Dziennik Bałtycki

Rok XIX nr 143 (5901) Cena 50 gr

Wtorek, 18 czerwca 1963 r.

Kosmiczna para – Walentyna i Walery krąży nadal wokół Ziemi

Wystrzelenie w niedzielę na orbitę okołoziemską kolejnego statku kosmicznego „Wostok-6" z pierwszą na świecie kobietą na pokładzie, wzmogło jeszcze bardziej zainteresowanie całego świata kosmicznymi eksperymentami ZSRR, które i tak były w centrum uwagi całej prasy światowej od momentu, kiedy w piątek na orbitę wokół Ziemi wprowadzono „Wostok-5" z ppłk Bykowskim.

Szczególnie wiele komentarzy, wypowiedzi i depesz z gratulacjami napływa od kobiet całego świata na ręce Walentyny Tierieszkowej.

MOSKWA (PAP). Radziecka para kosmiczna — Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski — nadal krąży wokół Ziemi. TASS ogłosił, że najmniejsza odległość między statkami obojga kosmonautów wynosiła około 5 km. Spotkanie nastąpiło na 32 okrążeniu „Wostoka-5", tzn. natychmiast po starcie „Wostoka-6". Potem odległość między statkami powoli rosła.

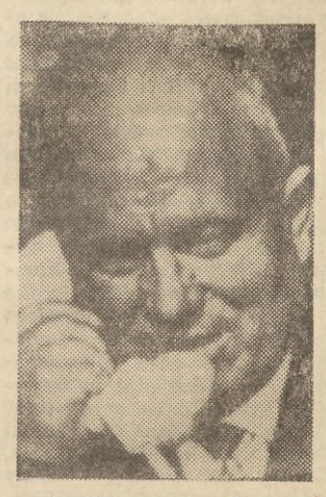

N. Chruszczow rozmawia telefonicznie z kosmonautką Walentyną Tierieszkową.

W poniedziałek po południu statek Bykowskiego okrążał Ziemię co 88 minut, a statek Tierieszkowej co 88,2 minuty.

Do północy z poniedziałku na wtorek „Wostok-5" obiegł planetę 56 razy i przebył około 2,5 miliona kilometrów. Na koncie „Wostoka-6" było wtedy prawie 25 okrążeń i około miliona kilometrów.

Kolejne komunikaty TASS podawane w poniedziałek informowały, iż kosmonauci czują się dobrze i że aparatura obu statków pracuje jak należy.

Poniedziałkowa prasa radziecka przyniosła wiele nowych szczegółów o osobie pierwszej kosmonautki. 26-letnia Walentyna ma jasno kasztanowe włosy i niebieskie oczy. „Komsomolskaja Prawda" pisze, że na dwa dni przed startem Walentyna była u fryzjera. Bardzo lubi kwiaty, szczególnie stokrotki i mieczyki.

Poniedziałkowe „Izwiestia" (wydanie popołudniowe) poinformowały, że w niedzielę późnym wieczorem statek „Wostok-6" przez dłuższy czas nie odpowiadał na radiowe pytania stacji naziemnych.

Centralna stacja kierująca lotem poleciła wtedy pilotowi „Wostoka-5", aby nawiązał łączność z drugim statkiem i obudził Tierieszkową. Wkrótce Ziemia usłyszała głos „Mewy". Walentyna meldowała, iż rzeczywiście trochę się zdrzemnęła.

W poniedziałek Walentyna obudziła się o 6,10, 80 minut przed Bykowskim. Oboje rozpoczęli dzień od gimnastyki.

Po śniadaniu przez dłuższy czas rozmawiali z Ziemią. „Zorza" (kryptonim radiowy głównej stacji naziemnej) poleciła im, aby nieco obniżyli temperaturę w kabinach. Temperatura w „Wostoku-5" wynosiła potem plus 15 stopni, a w „Wostoku-6" — plus 18 stopni.

Telewizja moskiewska kilkakrotnie w ciągu poniedziałku nadawała bezpośrednie transmisje z obu statków.

Przed godziną 22 TASS podał ostatni w poniedziałek komunikat o locie. Komunikat donosił, że **Tierieszkowa i Bykowski czują się doskonale**, że przyzwyczaili się już do warunków pracy w Kosmosie i wykonali w ciągu dnia wiele obserwacji naukowych, zgodnie z programem zajęć.

Walery i Walentyna wielokrotnie rozmawiali ze sobą przez radio. Wymieniali uwagi o pracy aparatury statków oraz informacje otrzymane z Ziemi.

Łączność między statkami, a także między statkami a Ziemią była dobra.

Dane telemetryczne odebrane w poniedziałek wieczorem potwierdziły, iż na pokładzie obu statków wszystko jest w porządku. Ciśnienie, temperatura, wilgotność i skład powietrza w kabinach utrzymywały się w przewidzianej normie.

Radio moskiewskie nadało w poniedziałek piosenkę dedykowaną Tierieszkowej. Tytuł piosenki: „Zarianuszka" (zdrobniale od „Zaria" — jutrzenka).

* * *

„Prawda" zamieszcza dziesiątki depesz gratulacyjnych, jakie napływają do Moskwy z całego świata. M. in. depesze takie nadeszły od przewodniczącej prezydium Komitetu Kobiet Radzieckich, Popowej, sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Togliattiego, wybitnej działaczki społecznej USA — Flynn, przewodniczącej międzynarodowej federacji kobiet demokratycznych, Cotton, córki wielkiego wodza niemieckiej klasy robotniczej, Thaelman i innych.

Jako jedna z pierwszych depeszę z gratulacjami skierowaną na adres przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Breżniewa, przesłała **królowa brytyjska Elżbieta. „Pragnę wyrazić serdeczne gratulacje waszej ekscelencji i na ważne ręce Walentynie Tierieszkowej w związku z pierwszym lotem kosmicznym kobiety. Życzę jej szczęśliwego lotu"** — stwierdza w depeszy królowa brytyjska.

Prasa radziecka zamieszcza wiele komentarzy naukowych, związanych z lotem kosmicznym pierwszej kobiety. Znany radziecki uczony — fizjolog — prof. W. Parin pisze m. in., że kobiety w Związku Radzieckim niewiele ustępują mężczyznom i to w wielu tak „męskich" dziedzinach, jak lotnictwo czy też sport. Wiele kobiet z powodzeniem pilotuje współczesne samoloty ponaddźwiękowe, nie ustępując w niczym mężczyznom.

Prof. Parin podkreślił dużą zdolność organiczną kobiet do pomyślnego przezwyciężania różnych trudności fizycznych. Wykazały to liczne badania medyczno - biologiczne. Trening Walentyny Tierieszkowej — oświadczył prof. Parin — był bardzo ciężki i niewiele odbiegał od treningu mężczyzn. Uporczywe przygotowania podstałą kontrolą lekarską rozwinęły i umocniły jej organizm i przystosowały go do warunków lotu kosmicznego.

Wydaje mi się — stwierdził uczony radziecki — że czas podróży ku drugim światom jest coraz bliższy. Kto jednak może przepowiedzieć, kiedy ona nastąpi? Rozwój nauki i techniki w ZSRR odbywa się z taką szybkością, że nikt nie podjąłby się ustalenia chociażby w przybliżeniu kalendarza międzyplanetarnych podróży człowieka. Nie zapominajmy, że od czasu wystrzelenia pierwszego radzieckiego sputnika Ziemi minęło niewiele ponad 5 lat.

* * *

Nauka radziecka już od dłuższego czasu zajmuje się badaniem problemów bezpieczeństwa lotu kosmicznego kobiet — oświadczyła znana radziecka uczona — biolog Maria Gerd. Okazało się podczas doświadczeń, że organizmy kobiet równie dobrze znoszą wszelkie próby jak organizmy mężczyzn. Ustalono, że kobiety również dają sobie radę z przeciążeniem, wibracją i innymi zjawiskami, jakie towarzyszą lotom kosmicznym. Jednakże wszelkie te doświadczenia mogą być potwierdzone jedynie przez lot kosmiczny. Temu celowi poświęcona jest podróż kosmiczna Walentyny Tierieszkowej.

Mieszkańcy Moskwy manifestują po wystrzeleniu statku kosmicznego „Wostok-6" pilotowanego przez pierwszą kosmonautkę świata Walentyną Tierieszkową.

CAF — radiofoto

Depesza gratulacyjna Wł. Gomułki do N. Chruszczowa

Tow. N. S. Chruszczow
I sekretarz Komitetu
Centralnego KPZR
Moskwa

Z całego serca gratuluję nowego wielkiego sukcesu radzieckich zdobywców Kosmosu.

Podzielamy waszą dumę i radość z długotrwałego lotu ppłk Walerego Bykowskiego i pierwszej kosmicznej podróży kobiety — dzielnej Walentyny Tierieszkowej. Ich wspaniały wyczyn wzbudził głęboki podziw całego społeczeństwa polskiego, zdobyli oni sobie serca wszystkich mężczyzn i kobiet w naszym kraju.

Władysław Gomułka
I sekretarz KC PZPR
Warszawa, 17 czerwca 1963 r.

Gratulacje z Gdańska

Do Konsula Generalnego ZSRR w Gdańsku tow. M. WASILJEWA

Z okazji wprowadzenia na orbitę okołoziemską statków kosmicznych — „Wostok-5" i „Wostok-6", pilotowanych przez ppłk Walerego Bykowskiego i pierwszą w dziejach świata kobietę kosmonautkę ppor. Walentynę Tierieszkową, przesyłam Wam wyrazy podziwu i uznania dla osiągnięć kosmonautyki radzieckiej.

Życzymy narodom ZSRR nowych sukcesów w pokojowym podboju Kosmosu.

I sekretarz KW PZPR
J. PTASIŃSKI

„Ił-18" PLL „Lot" w pierwszym regularnym locie do Kairu

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek, z lotniska Okęcie w Warszawie wystartował do pierwszego regularnego lotu do Kairu turbośmigłowy 87-osobowy samolot PLL „Lot" typu „Ił-18". Tym samym otwarta została pierwsza po wojnie regularna pozaeuropejska linia „Lotu". Wiedzie ona do Kairu przez Wiedeń i Ateny, a jej długość wynosi 3280 km, czyli jest obecnie najdłuższą naszą linią lotniczą.

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w dniu 15 bm. przywódcę brytyjskiej partii labourzystowskiej Harolda Wilsona. W spotkaniu uczestniczyli również: członek Biura Politycznego KC PZPR premier Józef Cyrankiewicz i członek Biura Politycznego KC PZPR Zenon Kliszko.

Na zdjęciu: (od lewej) H. Wilson, Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz.

CAF — fot. Szyperko

Sophia Loren pragnie spotkać się z Walentyną

RZYM (PAP). Sophia Loren oświadczyła w poniedziałek, że ma nadzieję spotkać się z Walentyną Tierieszkową w Moskwie podczas festiwalu filmowego.

W rozmowie z korespondentem TASS znakomita artystka filmowa oświadczyła: „Nigdy bym nie uwierzyła, że kobieta może mieć tyle odwagi i hartu ducha. Jestem zachwycona wyczynem Walentyny. Być może zdołam przyjechać do Moskwy na nadchodzący międzynarodowy festiwal filmowy. Byłabym wówczas bardzo szczęśliwa, gdybym mogła się spotkać z tą dziewczyną, której twarz znamy już z telewizji".

Debata w Izbie Gmin nad aferą J. Profumo

LONDYN (PAP). W atmosferze wyjątkowego napięcia rozpoczęła się w poniedziałek po południu przy szczelnie zapełnionej galerii dla publiczności i w obecności całego rządu wraz z premierem Macmillanem **debata poświęcona aferze b. ministra wojny Johna Profumo.**

„Jest to debata bez precedensu w historii w brytyjskiej Izbie Gmin" — oświadczył otwierając debatę przywódca opozycji labourzystowskiej Harold Wilson. Skandaliczna afera Johna Profumo — stwierdził Wilson — wstrząsnęła poczuciem moralności społeczeństwa brytyjskiego. Nie chodzi tu tylko o prywatne życie jednego z ministrów, lecz o fakt, że b. minister wojny z całą świadomością złożył w parlamencie kłamliwe oświadczenie o stosunkach, jakie łączyły go z modelką Christine Keeler.

Opozycja labourzystowska — jak oświadczył Wilson — posiada dowody — sprawozdanie z rozmowy aresztowanego obecnie dr Warda z deputowanym labourzystowskim G. Wigginem — świadczące o powiązaniach Profumo z londyńskim światem podziemnym, w którym króluje szantaż, narkotyki, gwałty i przestępstwa". Fakt, iż minister wojny obracał się w tego rodzaju środowisku narażał na szwank bezpieczeństwo kraju. Premier Macmillan — jak podkreślił Wilson — był poinformowany o treści rozmowy z Wardem, jednakże nie zareagował na to w należyty sposób.

Wilson zarzucił premierowi Macmillanowi, iż wykazał w tej sprawie „nonszalancję" i że „igrał z bezpieczeństwem narodowym".

Opozycja labourzystowska nie zgłosiła formalnego wniosku o wyrażenie rządowi votum nieufności. Izba głosować ma jedynie nad wnioskiem o odroczenie obrad parlamentu.

Na oskarżenie wysunięte przez Harolda Wilsona premier Macmillana oświadczył, że wszystko, co się wydarzyło, było dla niego jako szefa rządu ciężkim ciosem. Jednakże — jak dodał — „jest on przekonany, iż działał słusznie i z honorem". Zapewnił on, iż nie miał żadnych powodów, aby wątpić, że Profumo mówił prawdę, składając w parlamencie oświadczenie o stosunkach łączących go z Wardem i Christine Keeler.

Swe przemówienie premier Macmillan zakończył słowami: „Moi koledzy z rządu zostali oszukani, ja zostałem oszukany — ordynarnie oszukany — Izba Gmin została oszukana, lecz nie byliśmy wspólnikami w tym oszustwie".

● **KAIR. — Stały sekretariat organizacji solidarności narodów Azji i Afryki opublikował w niedzielę oświadczenie, w którym potępia decyzje USA w sprawie rozlokowania na Morzu Śródziemnym amerykańskich atomowych okrętów podwodnych z rakietami „Polaris". W innym oświadczeniu sekretariat potępił segregację rasową w Stanach Zjednoczonych.**

TRZY RAZY SZCZECIN

M-s „Kolejarz" nowy prototyp szczecińskiego drobnicowca

(Od specjalnego wysłannika)

W pierwszym dniu ogólnopolskiej konferencji prasowej w Szczecinie zorganizowanej przez Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego dziennikarze gościli **w Stoczni im. A. Warskiego.**

W czasie wczorajszych obrad dyr. naczelny stoczni mgr inż. Eugeniusz Skrzymowski oraz dyrektorzy — techniczny i ekonomiczny złożyli szereg szczegółowych informacji dotyczących rozwoju i bieżącej produkcji szczecińskiej stoczni.

Stocznia ta zbudowała w 1962 r. 82 statki o łącznym tonażu ok. 375 tys. ton nośności. Najwięcej jednostek, bo aż 31 o tonażu 174.700 DWT, zbudowano dla kraju, a ponadto odbiorcami stoczni im. A. Warskiego były: ZSRR, Indonezja, Brazylia, Albania i ZRA. W perspektywie na następną 5-latkę stocznia zakłada produkcję 120 tys. ton DWT, w 1966 r. i około 160 tys. ton DWT w 1970 roku.

Dziennikarze obejrzeli będący w ostatniej fazie wyposażania prototypowy statek szczecińskich stoczniowców **m/s „Kolejarz"**. Jednostka ta posiadać będzie 14.300/12.600 DWT. Ciekawostką jest, że statek ten zaprojektował konstruktor ze szczecińskiego CBKO mgr inż. Piskorz-Nałęcki, budowany on jest w szczecińskiej stoczni i przeznaczony dla szczecińskiego armatora — PŻM. **A więc 3 razy Szczecin.** Konstrukcja statku jest niezwykle udana. Posiada on m. in. wszystkie ładownie (pięć — z tym, że do dwóch są dwie pary luków) — przed nadbudówką, która cofnięta została w kierunku rufy.

Dziś dziennikarze mają spotkanie z kierownictwem Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego w Dziwnówku pod Szczecinem.

Cz. STANKIEWICZ

Przerwa w obradach Komitetu 18

GENEWA (PAP). W poniedziałek Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw postanowił przerwać swe obrady do 30 lipca 1963 r. Ostatnie przed przerwą plenarne posiedzenie komitetu odbędzie się 21 czerwca.

Rozpoczął się drugi tydzień XXXII MTP

POZNAŃ (PAP). Rozpoczął się drugi tydzień XXXII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Z podpisanych umów eksportowych na uwagę zasługują kontrakty Centrali Handlu Zagranicznego „Metalexport" dotyczące dostaw maszyn obróbczych: 54 — do Jugosławii, 14 — do Czechosłowacji i 9 — do Bułgarii. Ta sama centrala zawarła transakcję na dostawę 100 polskich „kretów" do Związku Radzieckiego oraz części zamiennych do taboru kolejowego dla Rumunii.

Centrala „Polimex" sprzedała do Węgier silosy do cementu oraz partię betoniarek. „Impexmetal" podpisał umowę na dostawy przeszło 500 ton cynku elektrolitycznego do Anglii oraz 500 ton cynku rektyfikowanego i 500 ton rafinowanego do NRD.

Niewątpliwie ciekawą transakcją eksportową — jest podpisany przez „Motoimport" kontrakt na dostawę dwóch szybowców „Foka" do Rumunii.

Naszą porcelanę i szkło opakowaniowe zakupili kupcy jugosłowiańscy, którzy jednocześnie nabyli partię polskich barwników. „Paged" dostarczy do Belgii komplety meblowe, a „Textilimport" — jedwab sztuczny do Anglii. Wielkim powodzeniem cieszą się nadal nasze wyroby rolno - spożywcze, a szczególnie grzyby — kurki w solance. Handlowcy z NRF zakupili ponownie partię — 40 ton tych grzybów, a łącznie sprzedaliśmy ich już ponad 1000 ton.

Bogata jest również lista towarów, które będziemy importować. M. in. „Polimex" zakupił w NRD zwałowarkę dla kopalni siarki, a w Związku Radzieckim — partię koparek. Sprawne maszyny biurowe zakontraktował w NRD „Varimex". Śruby napędowe dla przemysłu stoczniowego sprowadzi z Norwegii „Centromor". „Impoco" kupiło w Anglii partię elektrycznych aparatów do golenia i żyletki. Ze Związku Radzieckiego kupiliśmy za 6 mln zł dewizowych miód i olej słonecznikowy.

WIELKI DZIEŃ PORTOWCÓW W GDAŃSKU

»Erna Elisabeth« zapowiedzią przybycia dalszych kolosów do portu gdańskiego

Zapomnieliśmy już o dawnych, przedwojennych latach, kiedy port gdański przyjmował najwyżej statki o nośności do 10 tys. ton. Prowadzone od paru lat inwestycje, a zwłaszcza **przebudowa i pogłębienie kanału portowego, pogłębienie toru wodnego i wejścia do portu, pozwoliły zawijać do tego najstarszego portu polskiego statkom dwukrotnie większym, o nośności 24 tys ton z pełnym ładunkiem.**

Przełomową jednak datą dla dokerów gdańskich jest dzień wczorajszy. Oto do portu gdańskiego zawinęła największa w jego historii jednostka, zbiornikowiec „Erna Elisabeth" bandery amerykańskiej. Ma on 33 tysiące DWT, 203 m długości i blisko 28 m szerokości. Wcho-

● Dokończenie na str. 2

Zamach bombowy na lokal Ministerstwa Handlu Zagranicznego NRD

BERLIN (PAP). Agencja ADN, donosi: W poniedziałek we wczesnych godzinach rannych bandyci — odwetowcy, którzy wtargnęli z terenu Berlina zachodniego, dokonali zamachu bombowego na gmach Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Wewnątrzniemieckiego NRD w Berlinie. Eksplozja spowodowała szkody materialne.

Zaplanowanym w tym samym czasie dalszym zamachom bombowym zdołano zapobiec dzięki czujności ludności Berlina. Dochodzenia wykazały niezbicie, że mechanizm zapalający materiałów wybuchowych wyprodukowany był w Niemczech zachodnich.

Lekarze pogotowia z 10 krajów obradują w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — 17 bm. rozpoczął się w Warszawie III międzynarodowy zjazd ratownictwa z udziałem lekarzy pogotowia z 10 krajów.

Tematem obrad są zagadnienia naukowe dotyczące szybkiej pomocy w nagłych schorzeniach serca i naczyń krwionośnych oraz w zatruciach. Dyskutowane będą także niektóre sprawy związane z organizacją pomocy doraźnej.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 18 bm.

Zachmurzenie umiarkowane z możliwością niewielkich opadów. Temperatura od 8 stopni rano do 22 w ciągu dnia.

Wiatry słabe z kierunków południowo - zachodnich.

U Thant o zadaniach ONZ

NOWY JORK (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na uniwersytecie Harvard, sekretarz generalny ONZ, U Thant podkreślił, że Zgromadzenie Ogólne ONZ ma prawo w celu powstrzymania agresji podjąć kolektywne kroki, z użyciem siły włącznie. Jednakże różne czynniki, jak np. kryzys finansowy ONZ, prawo weta wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa i w ogóle same warunki życia w epoce atomowej wpłynęły na zmianę koncepcji „zbiorowego bezpieczeństwa". Podjęcie przez ONZ kroków militarnych w celu opanowania agresji i zapewnienia pokoju, jest w praktyce nie do zastosowania. Akcja ONZ może się raczej sprowadzać do operacji pokojowych, przeprowadzania obserwacji wojskowych, sprawowania nadzoru nad dotrzymaniem warunków rozejmu itp.

Zdaniem sekretarza generalnego, sprawy finansowe to problem poważny, ale w żadnych okolicznościach nie powinny one wpłynąć na sparaliżowanie swobody działania Rady Bezpieczeństwa, Zgromadzenia Ogólnego, czy nawet sekretariatu, gdyż oznaczałoby to koniec ONZ.

Przed wizytą Kennedy'ego w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). Ze zrozumiałą uwagą odnotowano tutaj wypowiedź Brandta, złożoną po powrocie z USA, iż jest całkiem możliwe, że znajdujemy się w obliczu ważnych rokowań między Wschodem a Zachodem.

Koła zachodnioberlińskie czynią wszystko, by wizytę Kennedy'ego maksymalnie zdyskontować pod względem politycznym. Ogłoszono już, że dzień przybycia Kennedy'ego będzie w szkołach dniem wolnym od nauki. Także w urzędach i instytucjach praca zawieszona zostanie na kilka godzin.

Tramping oceaniczny PŻM liczy już ćwierć miliona DWT

Tramping oceaniczny, który jeszcze kilka lat temu w ogóle nie istniał w naszej marynarce handlowej, rozwija się bardzo szybko w Polskiej Żegludze Morskiej w Szczecinie. **Ten dział PŻM rozporządza już pokaźną, ciągle wzrastającą flotą, która składa się obecnie z 23 statków oceanicznych o łącznej nośności przekraczającej ćwierć miliona ton.** Są to przeważnie statki typu „Liberty" i „Empire", zakupione z funduszu anty-charterowego. Wkrótce jednak flota polskich trampów oceanicznych powiększać się będzie o **nowe, najbardziej nowoczesne i większe motorowe statki oceaniczne**, budowane seryjnie w Stoczni Szczecińskiej. Pierwszy z tej serii m/s **„Kolejarz"** o nośności 14,5 tys. ton, oddany zostanie do eksploatacji w lipcu, drugi zaś — m/s **„Stoczniowiec"**, który będzie wkrótce wodowany — w końcu br.

Trampy oceaniczne PŻM zatrudnione są głównie w przewozach między portami polskimi a portami basenu Morza Śródziemnego i Afryki Zachodniej, a także Ameryki Środkowej. Niektóre z nich odbywają jednak dalsze podróże. Np. s/s **„Kopalnia Kazimierz"** jest w rejsie od stycznia br. i z różnymi ładunkami przepłynął już trasę Szczecin — Genua — Casablanca — Emden — Tyne (Anglia) — Konstanca — Nowosybirsk — porty hiszpańskie, gdzie załadował fosforyty dla Szczecina. S/s **„Huta Ostrowiec"** w ciągu blisko 5-miesięcznej nieobecności w kraju przepłynął z różnymi ładunkami trasę między Narwikiem a zachodnioafrykańskim portem Takoradi i Szczecinem oraz czarnomorskim portem Nowosybirsk. **Z podobnie długiego rejsu trampowego wrócił niedawno s/s „Kopalnia Bobrek".**

Transportowcy i drogowcy pomagają wsi

Zwiększeniu udziału transportowców i drogowców w rozwoju rolnictwa i podnoszeniu kultury motoryzacyjnej na wsi poświęcone było plenum Z. G. tego związku zawodowego, które odbyło się w niedzielę i poniedziałek w Sobieszewie pod Gdańskiem.

Uczestnicy plenum omawiali przede wszystkim sprawy poprawy i rozbudowy sieci dróg lokalnych, ze szczególnym uwzględnieniem budowy tych dróg w czynach społecznych, rozwoju linii pasażerskich i towarowych PKS oraz rozwinięcia akcji kursów szkoleniowych dla wiejskich kierowców i traktorzystów.

Wielki dzień

● Dokończenie ze str. 1

dząc do portu gdańskiego, miał **zanurzenie 31,5 stóp.**

Statek przywiózł do Polski około 32 tys. ton zboża, z czego 4 tys. ton odlichtowano w porcie gdyńskim, a reszta będzie rozładowana w porcie gdańskim. **„Ernę Elisabeth"** wprowadzał do portu szef pilotów gdańskich — **Kazimierz Lesiewski.** Akcją kierował również kapitan portu, **kpt ż. w. Witold Poinc.**

Statek bez przeszkód przycumował pod elewatorem, po czym rozpoczął się rozładunek na dwie burty — do elewatora i na barki, przy pomocy ssaków i pneumatyków zbożowych. (sta)

Ceny warzyw i owoców

Komisja Cen ustaliła następujące maksymalne ceny detaliczne na warzywa i owoce, obowiązujące z dniem 18 bm. przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego oraz sieć handlu prywatnego bez względu na formę handlu (sklepy, kioski, stragany i wózki).

Nowalijki: cebula ze szczypiorem 4 zł za 1 kg, rabarbar malinowy 3,50 zł za 1 kg, sałata od 150 do 200 g 0,80 zł za szt., sałata od 201 do 250 g 1,10 zł za szt., sałata powyżej 250 g 1,30 za sztukę, ogórki (krótkie) 32 zł za 1 kg, pomidory 75 zł za 1 kg, pieczarki I wyb. 40 zł, II wyb. 30 zł za 1 kg, kapusta biała wczesna 750 — 1000 g 4,50 zł za 1 główkę, kapusta biała wczesna ponad 1000 g 5,50 zł za 1 główkę, kalafiory do 15 cm 3 zł za sztukę, kalafiory powyżej 15 — 20 cm 4,50 zł za szt., kalafiory powyżej 20 cm — 6 zł za sztukę.

Ziemniaki kl. I — 1,80 zł za 1 kg, klasy II — 1,60 zł za 1 kg.

Owoce: truskawki 16 zł za 1 kg.

Jubileuszowy zlot TKKF zakończył Dni Malborka

Przez dwa dni ponad 7 tysięcy członków ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej gościło w Malborku, uczestnicząc w jubileuszowym V Wojewódzkim Zlocie, który odbył się na zakończenie Dni Malborka.

W sobotę wieczorem przy dźwiękach orkiestry Ogniska TKKF „Paged" ulicami miasta przedefilował na Średni Zamek wielobarwny pochód uczestników zlotu. Zebranych powitał przewodniczący Prez. PRN w Malborku Stanisław Kalinowski. Otwarcia zlotu dokonała prezes Zarządu Wojewódzkiego TKKF inż. Małgorzata Czerwińska. Ponadto przemówienia wygłosili przewodniczący WKZZ poseł Czesław Wójtowicz, prezes Zarządu Głównego TKKF Feliks Kędziorek oraz przewodniczący WKKFiT Bolesław Dymel. Obecny był również I sekretarz KP PZPR w Malborku Kazimierz Nowakowski. Podniesienie flag oraz odśpiewanie hymnu zakończyło część oficjalną.

Następnie odbyły się występy zespołów artystycznych. Uczestnicy zlotu usłyszeli i zobaczyli: dziecięcy zespół muzyczny Ogniska TKKF „Błękitni" z Gdańska, solistę Opery Bałtyckiej (członka Ogniska TKKF „Aktor") Jana Kusiewicza, zespół Ogniska TKKF „Junak" z Oliwy, który dał piękny pokaz gimnastyki artystycznej; na zakończenie wystąpił gościnnie Zespół Pieśni i Tańca Stoczni Gdańskiej, który wykonał „Suitę Kaszubską".

Po występach artystycznych uczestnicy zlotu udali się nad Nogat, gdzie odbyła się **parada żaglówek i kajaków**, a następnie ognisko oraz zabawa, która trwała do późnych godzin wieczornych.

Przez dwa dni na boiskach, w salach sportowych i pływalni w Malborku odbywały się imprezy w 15 dyscyplinach sportowych. Największym powodzeniem cieszyły się turnieje siatkówki, piłki ręcznej, piłki nożnej, oraz zawody pływackie, kajakowe i żeglarskie.

W niedzielę rano specjalnym **pociągiem turystycznym przybyło z Gdańska do Malborka ponad 2 tys. uczestników masowych pokazów gimnastycznych.** Pokazy te odbyły się po południu na stadionie miejskim.

Uczestnicy zlotu mieli okazję podziwiania kolejno: 250-osobowego zespołu dziewcząt z Miejskiego Ogniska TKKF ćwiczących pod kierunkiem instruktora St. Kłopotowskiej, 800-osobowego zespołu chłopców z Ogniska TKKF „Stoczniowiec" z Gdańska, dziewczęta z Ogniska TKKF „Znicz" z Lęborka oraz Ogniska „Spartakus" z Gdańska, chłopców z Ogniska „Ogniwo" ze Starogardu, oraz zespół gimnastyki artystycznej z Ogniska TKKF „Junak" w Oliwie.

Najpiękniejszy był finał pokazów, kiedy na płycie stadionu wystąpił 150-osobowy zespół kobiet z Ogniska „Spartanka" z Gdańska. Zespół ten dał pokaz ćwiczeń wolnych, a w końcowej części układu wystąpiły wraz z mamami ich pociechy. Za ten piękny pokaz należą się duże słowa uznania dla prowadzącej go mgr Zofii Łozińskiej.

Równocześnie na estradzie Średniego Zamku odbyły się inne imprezy artystyczne i sportowe, a wieczorem — zakończenie V Wojewódzkiego Zlotu Ognisk TKKF.

Jan ALBRECHT

„Jantar"

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar" komunikuje, że w wyniku sprawdzania kuponów 314 gry z dnia 16. 6. 63 r. stwierdzono: 9 wygranych z 4 trafieniami po 4386 zł, 347 wygranych z 3 trafieniami po 56 zł, 4332 wygranych z 2 trafieniami po 4 zł.

Numery kuponów z 4 trafieniami: 057506 P. O. 13, 036788 P. O. 18, 096237 P. O. 48, 063555 P. O. 118, 063665 P. O. 118, 113522 P. O. 132, 116197 P. O. 136, 051553 P. O. 137, 093532 P. O. 173.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco: Motorower „Żak" banderola 68875 P. O. 60 w Elblągu, Radio „Twist" banderola 57557 P. O. 40 w Sopocie, odkurzacz „Alfa II" banderola 48654 P. O. 103 w Kościerzynie, adapter walizkowy banderola 27338 P. O. 146 w Oliwie.

Przypominamy liczby wylosowane w grze 314: 4, 19, 25, 28, 34, dodatkowa 18.

SPORT • SPORT • SPORT

Dobrze wypadł egzamin szermierzy przed mistrzostwami świata

W zapowiedziach prasowych i oficjalnych wypowiedziach na otwarciu mistrzostw Polski w szermierce stwierdzano, że gdańskie mistrzostwa mają być egzaminem sportowym i organizacyjnym przed szermierczymi mistrzostwami świata, które rozpoczną się za miesiąc w salach Studium Nauczycielskiego w Oliwie i w AOS PG we Wrzeszczu.

O sprawach organizacyjnych wspominamy trochę dalej, jeśli chodzi natomiast o poziom zaprezentowany przez naszych najlepszych szermierzy w ciągu minionych kilku dni w czasie mistrzowskich bojów, to uwzględniając nieobecność we florecie męskim oraz w szpadzie **Parulskiego i Nielaby, mógł on zadowolić chyba najbardziej surowych krytyków.** W każdej broni trenerzy mogliby naturalnie wysuwać jeszcze pewne zastrzeżenia i braki, jednak mamy nadzieję, że w czasie rozpoczynającego się w tych dniach w Bydgoszczy trzytygodniowego końcowego zgrupowania przed mistrzostwami świata, będzie wiele okazji doszlifowania formy naszych reprezentantów.

W niedzielę, przy większym już zainteresowaniu publiczności, toczyli walki szabliści. Na starcie tegorocznych mistrzostw nie zabrakło po raz pierwszy od wielu lat żadnego przedstawiciela naszej czołówki szablowej. Walki zarówno w eliminacjach, jak i półfinałach były zacięte, podobnie zresztą i w finałach. Niektóre z nich mogły zachwycić największych znawców kunsztu szermierczego.

Mistrzem Polski w szabli na rok 1963 został Jerzy Pawłowski (Legia), który stoczyć musiał barażową walkę z Wojciechem Zabłockim (Marymont), wygrywając ją 5:1 (w turnieju finałowym obaj uzyskali po 6 zwycięstw). Dalsze miejsca zajęli: 3) Ochyra (Warszawianka) 5 zwyc., 4) Zub (Legia) 4 zwyc., 5) Piątkowski (Legia) 3 zwyc., 6) Wandzioch (Baildon) 2 zwyc., 7) Majewski (Warszawianka) 1 zwyc., 8) Piasecki (Marymont) 1 zwyc.

Jak już wspomniałem, mistrzostwa Polski miały być również **egzaminem organizacyjnym** przed mistrzostwami świata. **I tu nastąpiło małe nieporozumienie.** Polski Związek Szermierczy rozumiał ten egzamin prawdopodobnie, jako **sprawdzian organizacji technicznej samych zawodów** a więc sprawa obsługi plansz, sekretariatów, aparatury elektrycznej itp. (i to w warunkach nawet trudniejszych od tych jakie będą w czasie mistrzostw świata, gdyż minione mistrzostwa Polski przeprowadzane były jeszcze według starego systemu eliminacji grupowych, ćwierćfinałów, półfinałów i finałów, podczas gdy w lipcu mistrzostwa świata będą przeprowadzane według obowiązującego ostatnio bardziej uproszczonego systemu eliminacji pośrednich i może mniej sprawiedliwego, ale ułatwiającego pracę organizatorom imprezy).

W tej sytuacji egzamin wypadł chyba możliwie. Natomiast mistrzostwa Polski nie były i nie miały być egzaminem organizacyjnym pod wielu innymi względami, a więc np. zakwaterowania, obsługi prasowej (telekomunikacja) itp. Stawianie na nogi na miesiąc przed mistrzostwami świata całego wielkiego aparatu stworzyłoby dodatkowe (i to wielkie) koszty, nie przewidziane zupełnie w preliminarzach wydatków mistrzostw świata.

Żałować tylko należy, że **nie wypróbowano w czasie zawodów megafonizacji sali.**

Konstrukcja łukowa sklepienia sali we Wrzeszczu stwarza fatalne warunki akustyczne, które przy dotychczas używanych systemach megafonizacji uniemożliwiały całkowicie zrozumienie tego co się do mikrofonu mówiło. Podobno Politechnika Gdańska opracowała dokumentację urządzeń megafonizacyjnych, które wyeliminują dotychczasowe trudności. Czy tak jednak będzie na pewno? W każdym razie urządzenia te muszą być zainstalowane na tyle wcześniej, aby można było jeszcze w razie potrzeby dokonać koniecznych zmian.

Minione mistrzostwa szermiercze Polski były przyjemną i raczej udaną imprezą, żałować tylko należy, że **nie widzieliśmy na nich nikogo z prezydium zarządu PZSz.** Tymczasem już w czasie mistrzostw wyłoniło się szereg problemów, związanych z mistrzostwami świata, które wymagały szybkiej decyzji, a niestety tak się dziwnie składa, że wiele spraw wyłączonych zostało z kompetencji Gdańskiego Podkomitetu Organizacyjnego XXVIII Mistrzostw Świata. Wydaje się, że **najwyższy już czas, aby w Gdańsku rozpoczął „urzędować" stały przedstawiciel centralnych władz szermierczych,** który upoważniony byłby do podejmowania najbardziej nawet ważkich decyzji, nie mówiąc już o tak drobnych jak np. zmiany w przydziałach lokali na terenie AOS PG.

R. STANOWSKI

Doskonałe wyniki lekkoatletów na mitingu w Bydgoszczy

Zorganizowany w Bydgoszczy w miejsce odwołanego Memoriału im. J. Kusocińskiego wielki miting lekkoatletyczny, przyniósł szereg wyników na światowym poziomie. Oprócz wspomnianych już przez nas w numerze niedzielnym rezultatów wymienić warto następujące: **Szyroka** 23,6 na 200 m (wyrównany rekord Polski), **Kowalczuk** 15,44 w kuli (rekord Polski), **Detko** (GKS Wybrzeże) 6.421 pkt w 10-boju (rekord Polski), **Zieliński** 20,6 na 200 m (wyrównany rekord Polski), **Sosgórnik** 18,69 w kuli, **Schmidt** 7,60 w skoku w dal (przy wietrze), **Ciepły** 64,52 w młocie, **Szmidt** 16,50 w trójskoku, **Sidło** — 80,93 w oszczepie, **Gronowski** 4,60 w tyczce oraz **Herman** (NRD) 7:51,2 na 3 tys. m (rekord ogólnoniemiecki). W biegu tym dalsze miejsca zajęli: 2) **Baran** 7:55,4, 3) **Boguszewicz** 7:55,6, 4) **Zimny** 7:56,4.

Arka przegrała w Bydgoszczy

W pierwszym meczu o wejście do II ligi piłkarskiej gdyńska **Arka** przegrała w Bydgoszczy z **Zawiszą 1:3** (1:1). Mamy nadzieję, że w meczu rewanżowym uda się Arce uzyskać lepszy wynik.

I liga piłkarska

W ostatnich spotkaniach I ligi piłkarskiej uzyskano następujące wyniki: Ruch — Lechia 1:0, Odra — Arkonia 0:1, Stal — Górnik 1:1, Lech — Polonia 1:2, Legia — ŁKS 0:0, Pogoń — Wisła 1:2, Zagłębie — Gwardia 1:0.

Mistrzem Polski został Górnik — wicemistrzem zaś Ruch. Z I ligi spadły Lechia i Lech.

Zarząd Spółdzielni Pracy i Hodowców Zwierząt Futerkowych „Alaska" w Gdyni

z przyczyn od spółdzielni niezależnych

ODWOŁUJE

walne zgromadzenie

wyznaczone na dzień 19 czerwca 1963 r.

O nowym terminie członkowie zostaną powiadomieni pisemnie. 2937-K

Srebro złom

kupuje „ARS CHRISTIANA" GDAŃSK sklep ul. Szeroka 26 godz. 9 — 17 1027-K

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

organizuje

kurs samochodowo-motocyklowy

Rozpoczęcie nastąpi dnia 19.VI. 63. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 8 do 16 Ośrodek Szkolenia Motorowego Gd. — Wrzeszcz ul. Marchlewskiego 4. telefon 411-07.

MATRYMONIALNE

WDOWIEC pozna panią z gospodarstwa do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Elbląg, Mickiewicza 43 pod „Wdowiec". G-1155

SPRZEDAŻ

MAŁPKĘ rezus i 10 skór garbowanych z jenotów sprzedam, Lębork, Szpitalna 10 m. 5. G-26870

„SKODĘ 1101" oraz „Junaka" w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Sopot, Jana z Kolna 23. G-26927

„JUNAKA" z wózkiem — sprzedam. Oglądać godz. 16 — 19. Gdynia, ul. Leszczynki 158 garaże (trolejbus 25 do „TOS-u"). G-11399

ŻAGLÓWKĘ sportową oraz kajak składak „Kleper" niemiecki ożaglowany sprzedam. Gdynia-Orłowo, Cumowników 17 godz. 16 — 20. G-11472

MOTOR SHL 150 ccm sprzedam. Gdynia, Górna 18/1, Józef Szpotek. G-906

SAMOCHÓD „Opel Kadet" tanio sprzedam. Wrzeszcz, Moniuszki 28 po 16. G-26908

BMW 390 w dobrym stanie sprzedam. Tel. 2-95-67. P-908

BOKSERY angielskie 6 tygodniowe z rasy nagrodzonej sprzedam. Gdynia — Redłowo, Powstania Styczniowego 5, koło szpitala. G-11475

CZĘŚCI do „Fiata 600" sprzedam. Zgłoszenia tel. 523-36 wieczorem. G-11479

KROWĘ wysokocielną sprzedam. Wejherowo, 1 Maja 33. G-11480

SILNIK SO 83 KM do kajaka lub łódki sprzedam. Tel. 31-27-87 do 16. G-26862

„JUNAKA" tanio sprzedam. Oliwa, Obr. Westerplatte 16 m. 8. G-26874

WÓZEK dziecinny, nowoczesny sprzedam. Wrzeszcz, ul. Nowowiejskiego 16/4. G-26882

„SIMSON Sport" stan idealny sprzedam. Wrzeszcz, Grażyny 7/2. G-26887

„JAWĘ 175" tanio sprzedam. Pruszcz Gdański, ul. Waryńskiego 6. G-26884

MOTOR WFM nowy za 6.000 zł sprzedam. Wrzeszcz, Nowotki 9/7. G-26888

SAMOCHÓD „Fiat 11000" okazyjnie sprzedam. Letniewo, ul. Kol. Gwiazda. G-26892

SKUTER „OSA" używany sprzedam. Wrzeszcz, Kochanowskiego 113/1 po 16. G-26901

PEKIŃCZYKI młode sprzedam. Wrzeszcz, Konr. Wallenroda 14 m. 4. G-26930

KUPNO

SKRZYNIĘ biegów kompletną lub niekompletną do „Forda 6" osobowego kupię. Tel. 31-35-80.

DYFERENCJAŁ KDF Volkswagen lub cały samochód KDF na części kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: Gdynia, skrytka 300. G-11470

NOWY mało lub średniolitrażowy samochód firmy zachodnio-europejskiej kupię. Zgłoszenia tel. 523-36 wieczorem.

SILNIK „Klockner" względnie gilzy do „Klocknera" kupię. Gdańsk, ul. Skarpowa 69/2, tel. 31-20-69. G-26879

GAŹNIK do „Opla Kapitana" nowy lub w bardzo dobrym stanie natychmiast kupię. Zygmunt Szmukała, telefon 31-28-66. G-26922

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny za około 75.000 zł i niżej na terenie Gdańska, Gdyni kupię. Stanisław Przepiórka, Węgorzewo, ul. Czerwony Dwór, woj. Olsztyn. G-26920

GOSPODARSTWO 12 ha obsiane, inwentarz, sprzedam. Połęczyno pow. Kartuzy. Szwelnik G-26631

LOKALE

KOSZALIN: zamienię duży pokój, kuchnia, komfort na mniejsze trójmiasto. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia pod „S-11471". G-11471

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie (stare bud.) na podobne w trójmieście. Wiadomość: Boroniec, Jastrzebia Góra, ul. Wesoła 3. G-11474

WARSZAWA: zamienię komfortowy pokój, kuchnia, wygody b. duży metraż, nowe budownictwo na 2 pokoje, kuchnia nowe budownictwo wyłącznie Gdynia. Wiadomość: tel 21-69-67. G-11490

ELBLĄG, Grochowska 22/5: zamienię dwa pokoje, kuchnia, wygody (możność hodowli), ogród na podobne lub mniejsze Gdańsk. G-1151

KOMFORTOWĄ kawalerkę w Warszawie zamienię na pokój z kuchnią w Sopocie względnie Gdyni. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „26859". G-26859

MONTER poszukuje pokoju lub wspólnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „26905". G-26905

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek mały metraż na 2 pokoje z kuchnią duży metraż może być bez łazienki i ogródka. Gdańsk, Wrocławska 2/12 m. 6. G-26866

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią w Jeleniej Górze na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „26872". G-26872

MIESZKANIE w centrum Gliwic słoneczne, pokój, kuchnia zamienię na podobne trójmiasto. Wiadomość: Gliwice, Wieczysta 35/5. G-26924

TRZY pokoje, kuchnia, weranda zamienię na mieszkanie czteropokojowe w trójmieście. Oliwa, Kwietna 2/1. G-26916

PRZYJMĘ jednego pana do wspólnego pokoju. Gdańsk, Elbląska 59/5. G-26912

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na większe. Gd.-Brzeźno, Emilii Plater 37/3. G-26860

ZGUBY

ZNALAZŁAM portmonetkę z pieniędzmi w tramwaju nr 12. Tobijańska, Orunia, Przyjemna 5/3. G-26914

LEKARSKIE

SKÓRNE — weneryczne specjalista dr Borowicz, Sopot, Dąbrowskiego 1/3, boczna Chopina. G-11207

SPECJALISTA chorób wenerycznych, skórnych, płciowych, dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22.

OKULISTA (leczenie zeza) Welsyng-Różańska Katarzyna, przyjmuje poniedziałki, środy, piątki, godzina 18 — 20. Gdańsk — Oliwa, Tetmajera 3, tel. 960. G-26244

Dr WOŁODŹKO skórne — weneryczne, Wrzeszcz, Marksa 86, róg Mickiewicza, od godz. 18. G-26668

RÓŻNE

EKSPRESOWA i fachowa naprawa radioodbiorników i telewizorów z dojściem do domu A. Ceglecki, Puck, ul. Gen. Świerczewskiego 10. P-907

MOTOCYKL „Iż" z przyczepą sprzedam — zamienię na mniejszy. Gdańsk Kartuska 17a/33. G-26891

PRALNIA Chemiczna „Ekspres" czyści na sucho garderobę, krawaty, zamsze, plisowanie, napinanie firan, obrusów, Sopot, Podjazd 3. G-26569

PRACA

STOLARZA meblowego i ucznia przyjmie Stolarnia — Gdańsk, Łąkowa 31. G-26806

POMOC domowa dochodząca w godzinach popołudniowych potrzebna. — Wrzeszcz, Lilli Wenedy 18d/17 po godz. 17. G-26297

DEKARZ — blacharz, roboty wyjazdowe, potrzebny. Warunki dobre. Gdynia, skrytka pocztowa 333

KOBIETY do pracy w ogrodnictwie zatrudnię. Grzegorz Dziórawiec, Wiślinki 63 dojazd autobusem 112 z placu 1 Maja w Gdańsku, dojście drogą do cegielni. G-26900

POMOC domowa na stałe potrzebna. Gdańsk, Podwale Staromiejskie 92 m. 6, III piętro. G-26769

UCZNIÓW zawodu budowlanego oraz murarzy przyjmie „Budownictwo", A. Łepek, Starogard, ul. Grunwaldzka 8.

KIEROWCA mechanik potrzebny. Gdańsk, Skarpowa 69/2 tel. 31-20-69. G-26880

CZELADNIKA piekarskiego oraz 4 uczniów przyjmie piekarnia Gdańsk, Jana z Kolna 20 w podwórzu. G-26908

PRZYJMĘ uczniów do zawodu malarskiego. Zakład Malarski, Ignacy Marczak, Gdynia, ul. Orzeszkowej 4a, m. 21 w godzinach 15,30 — 19. G-11469

PRZETARGI I LICYTACJE

Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego Tczew, ul. Dzierżyńskiego 55 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie w br. zbiornika p. poż. o kubaturze 300 m sześc. Slepe kosztorysy do wglądu w dziale inwestycji.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie zakładów do dnia 29 czerwca br.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 1 lipca br. o godz. 11 w świetlicy zakładów.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2882-K

II Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza w Gdyni, ul. Wolności 22 b ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia boiska szkolnego z prefabrykatów żelbetowych.

Oferty odpowiadające wymogom rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze do dnia 24 czerwca 1963 roku.

Slepe kosztorysy oraz dokumentacja techniczna do wglądu w kancelarii szkoły.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 czerwca 1963 roku o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz ew. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. — 11502-K

Gdańskie Zakłady Piekarnicze w Gdańsku, ul. Bol. Chrobrego (barak 19) zlecą wykonanie z suchego liściastego drewna:

150 sztuk desek piekarskich, 200 sztuk łopat piekarskich, 100 sztuk łopat wyciągowych, 100 sztuk drążków do łopat, 100 sztuk łopat długich do bułek (szlaki).

Informacji udzieli dział zaopatrzenia — tel. 436-77. Oferty prosimy składać do dnia 27 czerwca 1963 r. w sekretariacie GZPP.

Termin wykonania — sukcesywnie w ciągu lipca i sierpnia 1963 r. 2936-K

Dnia 15 czerwca 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 69 nasza kochana mama i babunia

ś. † p.

Anna Orlik

Msza święta odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 9 w kościele OO Franciszkanów.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza witomińskiego nastąpi w tym samym dniu o godz. 17.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

córka, zięć i wnuki

G-11582

Dnia 15.VI. 1963 r. zmarł po długich cierpieniach

Jakub Gabriel Węglowski

st. agronom Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa Puck. W zmarłym utraciliśmy cennego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19.VI. 1963 o godz. 10 ze Szpitala Powiatowego w Pucku.

DYREKCJA I PRACOWNICY Stacji Nasienno-Szkółkarskiej w Pucku

2957-G

Kosmos potwierdza

Kobieta - partner równorzędny

Utarło się mniemanie, że niektóre zawody zarezerwowane są wyłącznie dla mężczyzn. Myśląc również o kosmonautyce i o ludziach, opanowujących przestrzeń międzyplanetarną, podświadomie uważamy tych ludzi za mężczyzn. O ile jeszcze dopuszczaliśmy myśl o współudziale kobiet jako pasażerów przyszłych lotów wraz z mężczyznami, gdy loty te staną się bardziej „zwyczajne", to jednak w pionierskim okresie opanowywania Kosmosu, tego rodzaju sytuacji nie rozważaliśmy.

CZY rzeczywiście kobieta nie może być pionierem kosmonautyki? Już w początkach rozwoju medycyny kosmicznej rozważano to pytanie podczas naboru kandydatów do lotu kosmicznego. Badaniem selekcyjnym objęto również kobiety i stwierdzono, że niektóre ich cechy, szczególnie pewne cechy psychiki, stwarzają doskonałe możliwości przystosowania do warunków lotu kosmicznego. Niektórzy naukowcy wyrazili wówczas pogląd, że gdyby nie mniejsza sprawność fizyczna, **kobieta byłaby lepszym kosmonautą od mężczyzny.**

Od kosmonauty wymaga się dużego stopnia **dojrzałości psychicznej.** Winien on być samodzielny, zrównoważony, energiczny i pewny siebie. Winien go cechować duży stopień zdyscyplinowania i umiejętność radzenia sobie w nieprzewidzianych sytuacjach. Powinien umieć zachować wysoką sprawność psychiczną w warunkach osamotnienia, jak również posiadać dużą stałość emocjonalną.

Radziecka kosmonautka Walentyna Tierieszkowa.
CAF — radiofoto

Wiele z tych cech w wyższym stopniu rozwinięte są u kobiet. Potrafią one przeważnie lepiej od mężczyzn dawać sobie radę w życiu, szczególnie w jego ciężkich okresach. Przykłady tego mamy w niedawnych dniach naszej historii. Potwierdza to również obserwacja otoczenia — tam gdzie głównie kobiety przejmują na siebie obowiązki walki o urządzenie ogniska domowego.

O tym, że do pierwszych lotów kosmicznych wybrano mężczyznę, zadecydowały głównie jego walory fizyczne. Mężczyzna jest bardziej sprawny fizycznie, silniejszy, potrafi lepiej znieść takie czynniki treningu kosmonautycznego, gdzie powodzenie zależy głównie od stopnia posiadanej siły fizycznej. Już jednak pierwsze loty z człowiekiem na pokładzie statku wykazały, że kosmonaucie wcale nie była potrzebna „herkulesowa" siła. Analiza warunków lotu ujawniała, iż winien on posiadać duży stopień wytrzymałości na długotrwałe unieruchomienie oraz wielką sprawność koordynacyjną ruchów. W nieważkości koordynacja napięć mięśniowych ulega zaburzeniu, kosmonauta musi więc szybko nauczyć się ponownie precyzyjności ruchów. Potrzebna jest również kosmonaucie duża odporność na działanie przyśpieszeń i wibracji. Odporność ta zależy od żywości i trwałości skurczu naczyń krwionośnych oraz od sprawności serca. Są to reakcje możliwe do wyrobienia w jednakowym stopniu u mężczyzn jak i u kobiet — odpowiednim treningiem w ramach wychowania fizycznego i na wirówce.

Oczywiście, nie należy rozumieć, że kosmonaucie nie jest siła w ogóle potrzebna. Jest, ale tak zwana „siła użyteczna", czyli siła związana z wykonywaniem aktualnie niezbędnych czynności. Kosmonauta przebywa w kabinie statku kosmicznego przeważnie bez ruchu. Jego wysiłek fizyczny jest minimalny. Uwzględniono to również w pożywieniu, które w czasie lotu posiada wartość kaloryczną, równą 2.500 do 3.000 kalorii (wartość pokrywającą zapotrzebowanie kaloryczne podczas wykonywania lekkiej pracy). Specjalnie jednak wytrenowana siła, jak np. u osób, podnoszących ciężary, nie jest tu konieczna, a nawet — według niektórych specjalistów medycyny kosmicznej — szkodliwa.

TAK więc loty pierwszych kosmonautów — mężczyzn wykazały, że **pracę pilota statku kosmicznego, podobnie jak pracę pilota samolotu, może również wykonywać kobieta.** Staliśmy się świadkami prób sprawdzenia tych przypuszczeń. Pierwszy kosmonauta — kobieta, **WALENTYNA TIERIESZKOWA,** znajduje się w Kosmosie.

Doświadczenie to przeprowadza się również dla sprawdzenia, czy cechy kobiety, mającej określone zadania biologiczne, nie będą przeciwwskazaniem dla przebywania jej w przestrzeni kosmicznej. Dotychczasowe loty ze zwierzętami i owadami, nie ujawniły różnic, związanych z płcią w reagowaniu na warunki lotu. Wymaga to jednak potwierdzenia **lotem z udziałem człowieka — kobiety.**

Dr med. Zbigniew JETHON
Zastępca sekretarza generalnego ZG Polskiego Towarzystwa Astronautycznego

Żony radzieckich kosmonautów: Maryna Popowicz, Walentyna Gagarin i Walentyna Bykowska oraz synek ppłk Bykowskiego — Walery.
CAF — radiofoto

O przyjacielu, który odszedł

LEŻĄ przede mną rozrzucone listy, pocztówki, wycinki z prasy polskiej i francuskiej i „Dziennik Bałtycki" z 15 czerwca z żałobną wiadomością na pierwszej stronie, donoszącą o zgonie Paula Cazin. Oto jej treść: **„Paryż. We Francji zmarł w wieku 82 lat wielki przyjaciel Polski, niestrudzony badacz, tłumacz i popularyzator literatury polskiej Paul Cazin".**

Tyle mówi lakoniczny komunikat o zgonie tego niezwykłego człowieka, związanego z naszym krajem od lat 60 — **najbardziej polskiego z Francuzów i najbardziej francuskiego z Polaków, jednoczącego w sobie geniusz dwóch ras",** według słów jednego z recenzentów francuskich.

Ze wzruszeniem biorę do ręki list adresowany do mnie wyraźnym pismem, datowanym 5 marca br., w którym Cazin pisze o sobie:

„Stary Paweł, naprawdę stary, bo 82-letni, wie, że jest tam u was legendą. Tyle pokoleń go zna! Je travaille de plus en plus difficilement. Mes forces baissent. Pracuję z coraz większą trudnością, ubywa mi sił. Ale przyjaźń Polaków mnie podpiera. Tysiące miłych ukłonów i serdeczności. Wasz stary Paul".

Zdania francuskie przeplatają się z polskimi, tak jak w jego życiu przeplatały się uczucia jednakowo silne do Francji i Polski, którą nazywał swoją drugą ojczyzną. Po raz pierwszy zetknął się z mową i kulturą polską, gdy mając lat 20 znalazł się w polskim domu w charakterze nauczyciela. Zaczął pokonywać wówczas trudności językowe, a zainteresowanie naszą literaturą zdopingowało go do nieomal doskonałego opanowania tak trudnej przecież dla Francuza polskiej mowy w słowie i w piśmie.

„Soból i panna" Weyssenhoffa, wydany w r. 1904, był pierwszym z kilkudziesięciu jego znakomitych przekładów. **Niebylejaka to zasługa przyswojenia kulturze francuskiej dzieł pisarzy polskich począwszy od pamiętników Chryzostoma Paska, dzieł Kochanowskiego, Reymonta, Konopnickiej, Zapolskiej, Berenta, Askenazego, Mickiewicza, Brzozy, Parandowskiego, a skończywszy na utworach Sławomira Mrożka.** Nie tylko zresztą dzięki przekładom nazywają tłumacza „Pana Tadeusza"

ambasadorem kultury polskiej. Uczył on swych rodaków, jeśli się tak można wyrazić, sympatii dla Polski i wszystkiego, co związane było z naszym krajem, tak bliskim jego sercu.

Przypominam sobie, jak będąc we Francji poznałam pewnego Francuza i jak zdumiona byłam niezwykłą jego znajomością spraw polskich i to nie tylko bieżących, ale dotyczących naszej historii, literatury i sztuki. Powiedział mi wtedy, że był uczniem Cazina i to wyjaśniło mi wszystko.

Sięgam znów po list pisany tym razem na maszynie i po francusku.

„Ma chere amie! Droga przyjaciółko! Chciałaby pani wiedzieć coś o moim pobycie w Gdańsku. Byłem tam dwa razy w 1928 i 1938 roku. W 1928 r. mieszkałem w Jastrzębiej Górze i zwiedziłem Zatokę Pucka, w 1938 r., przygotowując moją pracę o Krasickim, zjeździłem samochodem stare Pomorze i Warmię aż po Królewiec. Zachowałem wiele wrażeń, wspomnień i notatek z tych wędrówek. Mówiłem o nich przez radio i napisałem o nich wiele opowiadań. Przyślę pani niektóre z nich i tłumaczenia poezji Gałczyńskiego „Żołnierze z Westerplatte" i „Grób Krasickiego", które to przekłady na język francuski wzruszyły wiele osób w Waszym kraju. Prasa krakowska publikowała te teksty. Wszystko to jest u mnie zgromadzone i spięrzone w niesamowite piramidy".

Przypominam sobie w tym miejscu sympatyczny opis Juliusza Kydryńskiego i jego wrażenia z pobytu w Aix en Provence w słynnej willi „Cadet Roussel", ostatniej siedzibie Cazina. Oczywiście stosy książek, papierów, dokumentów i listów od przyjaciół i wydawców. Należy pamiętać, że Paul Cazin był przede wszystkim pisarzem, tłumaczenia były marginesem jego twórczości. Jak zaznacza wydawca jego dzieł zbiorowych, **„był pisarzem prawdziwie wielkim, zarówno przez swą sztukę i swą kulturę, jak i przez swą odkrywczość i styl".**

Sięgam pamięcią do mojej wizyty w Aix w Prowansji, widzę aleję zakurzonych platanów i robi mi się przykro i żal, gdy odczytuję drobne i wyraźne pismo.

„Podziwiam Prowansję — pisze stary człowiek — ale nie przepadam za nią. To dobre dla turystów przejściowo! Dla mnie, Burgundczyka, pobyt nieprzyjemny. Piękne światło, ale twarde, metaliczne, jakby ze skały i piachu, nie z wody i zieleni, jak nasze. Klimat parszywy — piekielne wiatry, zabójcze ciśnienie atmosferyczne, a ziemia cmentarna i jałowa!"

Nie czuł się jak widać dobrze w spalonej słońcem Prowansji biedny „vieux Paul" — Stary Paweł, jak lubił się sam nazywać. Tęsknił za swoją ukochaną Burgundią, z którą musiał się ongiś rozstać z powodu złych warunków materialnych — tak **jak tęsknił nieraz za polskim zimowym krajobrazem i świeżą północną wiosną.** Jakże serdecznie dziękował mi za wysłaną do niego na Wielkanoc pocztówkę — fotografię przedstawiającą wychodzące spod śniegu pierwiosnki. Paul Cazin był u nas ostatnio w 1960 roku. Nie zobaczy już więcej jasnozielonej polskiej wiosny. I my nie zobaczymy już nigdy naszego wielkiego przyjaciela, którego uczucia odzwierciedlają najlepiej przytoczone tu jego własne słowa:

„Polska! No cóż? — Polska moja — i jeszcze Polska... do końca — do śmierci mojej niedalekiej — a po mojej śmierci na długo!"

Krystyna KOREWICKA-ADAMSKA

TORUŃSKIE ŚWIĘTO TEATRALNE

(Od specjalnego wysłannika)

I tym razem jedyna w swoim rodzaju atmosfera towarzyszyła otwarciu V Festiwalu Teatrów Polski Północnej. Toruń, jak żadne inne miasto w Polsce, potrafi wytworzyć tę atmosferę. Potrafi nawet zapewnić... pogodę. Rozświetlone słońcem stare mury

tego miasta, udekorowane emblematami festiwalowymi ulice, w oknach sklepów afisze i fotogramy przedstawień teatrów, biorących udział w V FTPP, ale nade wszystko uśmiechnięte twarze przechodniów na widok znaczka w klapach uczestników festiwalu i reakcja na widowni wyrobionej publiczności toruńskiej — to wszystko złożyło się na ten niepowtarzalny gdzie indziej klimat.

Przed pięciu laty powstała myśl powołania do życia festiwali, dziś szczególną inicjatywę toruńską podjęto w kilku innych miastach Polski — w Kaliszu, we Wrocławiu i ostatnio w Katowicach, ale — jak to się zgodnie stwierdza — nigdzie tak znakomicie nie organizuje się spotkań aktorów, reżyserów i scenografów, a poprzez rezultaty ich pracy — przedstawienia — nigdzie nie zaobserwowano tak wyraźnie rosnącego poziomu artystycznego teatrów, jak właśnie w północnym regionie naszego kraju. Poważną cegiełkę do tych sukcesów dorzucił Teatr „Wybrzeże", którego reprezentacje słusznie są tu zawsze uważane za najciekawsze i najbardziej wartościowe.

Jeszcze przed otwarciem **V FTPP** w niedzielę po południu odbyła się w gmachu teatru **„konferencja prasowa,** w której wziął udział nasz przedstawiciel. M. in. rozdano uczestnikom pięknie wydane **albumy** z odręcznym **listem premiera Józefa Cyrankiewicza,** w którym protektor festiwali toruńskich stwierdza, iż stały się one **„dorocznym, dużym i pięknym wydarzeniem kulturalnym i zyskały sobie wielkie uznanie wśród widzów, jak i u krytyki i opinii publicznej całego kraju".**

UROCZYSTOŚCI festiwalowe rozpoczął hejnał, tradycyjnie odegrany z balkonu teatru, a następnie już na widowni — inauguracyjne przedstawienie tragedii Szekspira **„Koriolan",** wystawionej przez zespół **Teatru im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku.** Poprzedziły go jeszcze przemówienia: zagajające gospodarza festiwalu dyrektora Teatru im. Wilama Horzycy w Toruniu, **Hugona Morycińskiego,** a następnie powitalne przewodniczącego Prezydium WRN w Bydgoszczy **Aleksandra Schmidta,** dyr. **J. Jasieńskiego** — przedstawiciela Min. Kultury i Sztuki i red. **Romana Szydłowskiego,** prezesa Klubu Krytyki Teatralnej.

Na widowni wśród licznie przybyłych z całego kraju krytyków i dziennikarzy, znaleźli się i krytycy z zagranicy **E. Surkow** i **B. Rostocki** z Moskwy, dr **Dorothea Miller** z Wiednia i **J. Langer** z Pragi. W czasie trwania festiwalu grono międzynarodowe krytyków jeszcze się powiększy o reprezentantów Anglii, Rumunii i Węgier. Gościem festiwalu będzie również nestor dramaturgów polskich **Jerzy Szaniawski,** który przyjedzie do Torunia 19 bm. na przedstawienie swej sztuki **„Kowal, pieniądze i gwiazdy",** która wystawi w tym dniu Teatr Ziemi Pomorskiej z Grudziądza. Drugim przedstawieniem tego teatru będzie **„Tristan i Izolda".** 29 i 30 bm. teatr grudziądzki tę uroczą legendę w tłumaczeniu Boya-Żeleńskiego zaprezentuje publiczności trójmiasta, gościnnie występując w sopockiej Operze Leśnej.

Teatr „Wybrzeże" grać będzie w czwartek. Na przedstawieniu popołudniowym wystawi „Kaukaskie kredowe koło" Brechta, a wieczorem „Sen srebrny Salomei" Słowackiego.

ZAMKNIĘCIE festiwalu, przyznanie nagród teatrom i ludziom teatru nastąpi w najbliższy poniedziałek. Wówczas postaramy się obszernie zrelacjonować przebieg tego dorocznego święta polskiej kultury, święta będącego wyrazem dojrzałości życia teatralnego tzw. prowincji polskiej, do której przecież należymy.

Marek DULĘBA

Udane połowy atlantyckie

W ostatnich dniach do portu gdyńskiego zawinęły niemal jednocześnie dwa statki przetwórnie — „Dalmor" i „Kastor". Oba statki złowiły łącznie rekordową ilość ryb atlantyckich — blisko 3,5 tys. ton. Połowy prowadzono na dalekich wodach Labradoru i Nowej Fundlandii.

Statki wyprodukowały w morzu 1.300 ton filetów z dorszy, karmazynów i zębaczy i około 340 ton mączki rybnej.

Pomyślne połowy umożliwiły znaczne skrócenie rejsu. Zamiast trzech miesięcy, rybacy przebywali w morzu niepełnych 70 dni.

(sta)

Sesja Zrzeszenia Kaszubskiego

W ubiegłą niedzielę do Chmielna w powiecie kartuskim zjechali na sesję Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubskiego działacze tej organizacji ze wszystkich kaszubskich powiatów naszego województwa, oraz powiatu chojnickiego w województwie bydgoskim. Przybyli również — jako gospodarze terenu, na którym sesja się odbywała — przedstawiciele władz powiatu kartuskiego.

Po referacie, wygłoszonym przez przewodniczącego Zarządu Głównego Bernarda Szczęsnego, którego tezy przyjęto następnie, jako wytyczne do dalszej pracy organizacji, wypowiadali się przedstawiciele poszczególnych oddziałów terenowych zrzeszenia. Sesja miała charakter wstępnego przygotowania do III Walnego Zjazdu Zrzeszenia Kaszubskiego, który odbędzie się w październiku br.

(i)

Wytnij i zachowaj! (7)

KODEKS DROGOWY

DLA ZMOTORYZOWANYCH I PIESZYCH

DZISIAJ zajmiemy się tymi użytkownikami dróg, o których zwykle się zapomina i którzy sami najniesłuszniej w świecie uważają, że nie dotyczą ich żadne przepisy. Mamy na myśli pieszych. Zacząć trzeba od obalenia fałszywych i nie wiadomo dlaczego narosłych przesądów, wyobrażeń i błędnego interpretowania przepisów dotyczących obecności przechodniów na jezdni. **Tylko w dwóch wypadkach pieszy ma pierwszeństwo na jezdni: przy zapaleniu się świateł koloru zielonego na skrzyżowaniu, na którym ruch regulowany jest światłem i przy odpowiedniej postawie milicjanta** (linia ramion równoległa do ruchu pieszego) na skrzyżowaniu regulowanym przez funkcjonariusza MO. Jest jeszcze trzeci wypadek pierwszeństwa pieszego na jezdni określony przez § 109 ust. 3 Kodeksu Drogowego. Brzmi on: „Minister komunikacji w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych ustali **specjalny sposób oznaczania przejść przez jezdnię,** na których kierujący (pojazdem) obowiązany jest przestrzegać zasady pierwszeństwa przechodzenia przez jezdnię osób pieszych".

Ponieważ jednak tego „specjalnego sposobu oznaczania przejść przez jezdnie" jeszcze nie ustalono, poza dwoma wyżej wymienionymi wypadkami (światła lub milicjant na skrzyżowaniu) we wszystkich innych sytuacjach nawet na przejściach oznaczonych pasami, zebrami itp. **pieszy nie ma pierwszeństwa.** Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć: **domeną pojazdów jest jezdnia, domeną pieszych — chodnik.** Od zasady tej muszą być oczywiście wyjątki, bo pojazd, aby wjechać do bramy musi przejechać przez chodnik, a przechodzień aby dostać się na drugą stronę ulicy, musi przekroczyć jezdnię. Konieczność wspólnej koegzystencji i bezpieczeństwa wymagają więc kultury, wzajemnego poszanowania i stałej napiętej uwagi wszystkich użytkowników dróg.

Młoda Gdynia tańczy i śpiewa

Imponujący liczebnością występ połączonych gdyńskich chórów szkolnych pod dyrekcją Waleriana Szejki w MDK rozpoczął w ub. niedzielę drugą część dorocznego Święta Pieśni i Tańca. Miasto wykazało coraz większe rozśpiewanie młodzieży i jej wzrastającą muzykalność. W imprezie brało udział ok. 40 zespołów szkolnych. Chóry szkolne z peryferii wielkiej Gdyni rywalizowały z powodzeniem ze szkołami śródmieścia. (np. szkoła nr 12 na Witominie pod dyr. B. Dorawy i inne).

Wśród zespołów choreograficznych dzierży prymat zespół taneczny Gdyńskiego MDK pod kierunkiem ob. Matejko. Szczególnie udane były popisy „maluchów" w tańcach regionalnych, oklaskiwane gorąco przez tłumnie zapełnioną widownię.

(jota)

Fot. E. Balukiewicz

I co dalej?

W pokontrolnych notatkach pracowników PIH wizytujących niedawno bary mleczne trójmiasta dobrą ocenę otrzymał personel **sopockiego baru „Zdrojowy"**. Za przestrzeganie receptury, za sporządzanie posiłków smacznych, urozmaiconych, z najświeższych surowców. Na opinię tę zasłużył „Zdrojowy" w pełni, mimo że nie posiada odpowiedniego zaplecza, mimo nielekkich warunków pracy w ciasnocie przy obecnie z każdym dniem wzrastającej frekwencji klientów.

Wygląd sali baru zmienił się trochę na lepsze po przeprowadzonym remoncie i usunięciu zajmujących miejsce filarów. Pomysłowo rozwiązano również sprawę obsługi przewijających się przez Sopot wycieczek. Otóż na tyłach domu, w którym znajduje się bar, **z małego podwórka usunięto pojemniki, ułożono płytki cementowe, ustawiono stoliczki i krzesełka i w pogodny dzień zasiadają tam wycieczkowicze.** Mimo racjonalizatorskiego pomysłu nieco zwiększającego powierzchnię baru, **w sezonie letnim jeden bar mleczny w Sopocie z trudem może podołać fali konsumentów. Na temat konieczności uruchomienia drugiego baru lub przeniesienia istniejącego do większych pomieszczeń wiele się od lat mówi i pisze. Jak dotąd jednak bez rezultatu.** Niedługo skończy się i obecna prowizorka, gdyż rudera w której znajduje się sopocki „jedynak" przeznaczona jest do rozbiórki. **Czy i ten fakt nie zdoła przekonać władz miejskich o potrzebie szybkiego załatwienia sprawy baru mlecznego?** Jakiś czas brano pod uwagę możliwość adaptacji na bar mleczny sąsiedniej restauracji-baru „Dworcowy", nie cieszącego się zbyt pochlebną opinią z uwagi na „bywalców" wywołujących burdy pijackie i zakłócających spokój okolicznych mieszkańców. Z niewiadomych przyczyn koncepcja upadła, mimo, że i punkt (bliskość dworca) dla baru mlecznego świetny i zmiana charakteru lokalu przydałaby się „Dworcowemu". Chyba warto jeszcze do niej powrócić i ponownie przeanalizować sprawę, z uwzględnieniem potrzeb Sopotu, jego mieszkańców i przyjezdnych gości.

(Jar)

Z kroniki wypadków

W Gdańsku, na ul. Pańskiej, jadący motocyklem „Simson" Henryk W. najechał na przechodzącego przez jezdnię 82-letniego Wiktora Białaszewskiego. Staruszek z ciężkimi obrażeniami odwieziony został do III Kliniki Chirurgicznej AMG.

* * *

Na Oruni, na ul. Jedności Robotniczej autobus „San", należący do PKS Gdański i prowadzony przez Jana G., jadąc w kierunku Gdańska i pragnąc wyminąć zatrzymujący się nagle przed nim samochód ciężarowy, zjechał na lewą stronę jezdni i zderzył się z jadącym z przeciwnej strony samochodem osobowym „Skoda", prowadzonym przez Jana B. Oba pojazdy zostały uszkodzone, a pasażerka samochodu osobowego, Genowefa Z. doznała lekkich obrażeń.

* * *

W Gdyni na ul. I Armii WP, 19-letni Lesław S, jadąc w stanie nietrzeźwym motocyklem „Jawa" wpadł na drzewo. Kierowca motocykla odniósł ogólnych obrażeń, a jadąca z nim 17-letnia Zdzisława L. doznała złamania nogi.

Druk GZG, zam. 1408. C-3

Wczoraj w Politechnice Gdańskiej

Uroczysta promocja naukowców

W auli Politechniki Gdańskiej odbyła się wczoraj w obecności senatu uczelni uroczystość promocji i wręczenia dyplomów docenta i doktora kilkunastu naukowcom. Przemówienie wstępne wygłosił prorektor PG do spraw nauki, **prof. dr Henryk Niewiadomski.** Podkreślił on wielki wkład pracy każdego z promowanych w opracowywanie wybranych tematów, stwierdził, że zdobywanie tytułów naukowych posiada doniosłe znaczenie nie tylko dla uczelni, ale także dla całej gospodarki narodowej. Prorektor Niewiadomski w imieniu kierownictwa uczelni złożył promowanym najserdeczniejsze życzenia z okazji zdobycia stopni naukowych z dyscyplin technicznych, wymagających szczególnie wytężonej pracy i wielu wyrzeczeń osobistych.

Dyplomy uzyskania stopni naukowych wręczał promowanym rektor Politechniki Gdańskiej **prof. dr Kazimierz Kopecki** w asyście dziekanów i promotorów. **Dyplomy DOCENTA uzyskali doktorzy Mieczysław Myśliwiec, Marcin Bukowski, Edward Komarnicki, Ferdynand Twardosz i Zdzisław Gergowicz, dyplomy DOKTORA — magistrowie Wanda Wyszyńska, Janusz Kowalski, Przemysław Urbański, Zdzisław Puchaczewski, Jerzy Białkowski, Tadeusz Godycki-Ćwirko, Roman Wieloch, Wiesław Wojnowski, Andrzej Chimiak, Marian Cichy, Jerzy Soldek, Andrzej Gałkowski, Tadeusz Jednoral i Kazimierz Miller.** Czterech nowo promowanych docentów i trzech doktorów wywodzi się spoza środowiska uczelni.

Przy okazji wczorajszej uroczystości warto podkreślić, że Politechnika Gdańska należy do uczelni o dużej liczbie otwartych przewodów i habilitacji. Przewiduje się, że jeszcze w roku bieżącym zakończonych tu zostanie **55 przewodów doktorskich i 8 habilitacji, w roku przyszłym 77 przewodów doktorskich i 14 habilitacji.** Tematy opracowane przez naukowców mają przeważnie duże znaczenie praktyczne dla poszczególnych dziedzin gospodarki.

Uroczystość zakończyła się **podziękowaniem złożonym przez rektora Kopeckiego nowo promowanym naukowcom za ich trud i osiągnięcia oraz życzeniem dalszej owocnej pracy. Do tego życzenia dołączamy się i my, witając powiększanie się naszej kadry naukowej.** **(ak)**

Na zdjęciu: Rektor PG prof. Kazimierz Kopecki podczas wręczania dyplomu docenta doktorowi Marcinowi Bukowskiemu z Wrocławia. Obok stoi dziekan wydziału architektury Politechniki Gdańskiej prof. dr Stanisław Różański.

Fot. W. Nieżywiński

Vb przypomina...

W Vb szkoły nr 29 w Gdańsku - Rudniki na jednej z ostatnich lekcji wychowawczych, głównym tematem była sprawa stosunku dzieci do starszych. Jak się zachowują w domu i na ulicy, czy odpowiadają grzecznie na uwagi dorosłych, czy pomagają mamie, babci, sąsiadce - staruszce, czy pamiętają, że ludzi starych, steranych życiem należy szanować, nie zapominać o nich otaczać miłością...

W żywej dyskusji obfitującej w przykłady z „własnego podwórka" z codziennych obrazków ktoś przypomniał sobie jakąś z ostatnich audycji popularnej w kraju radiowej rodziny Matysiaków. Dzieci dobrze znają rodzinę Matysiaków, interesują się losami Gienka i Zosi, pamiętają rozmaite szczegóły jeszcze z okresu, kiedy Gienek chodził do podstawowej...

I wszyscy sobie przypomnieli, że w Warszawie ze składek całego społeczeństwa kraju buduje się dom im. Matysiaków, Dom w którym znajdą spokojną przystań ludzie starzy. Cała klasa postanowiła również i swoją cegiełkę włożyć do budowy Domu. Dziewczynki i chłopcy zrezygnowali z niejednej porcji lodów, z cukierków, a zebrane pieniążki — 90 zł przekazali na Fundusz Budowy Domu im. rodziny Matysiaków. Komunikując nam o tym, **delegaci klasy — Urszulka Berent i Zbigniew Krzykowski prosili o przypomnienie innym uczniom szkoły nr 29 i pozostałych szkół gdańskich o Domu im. rodziny Matysiaków. Spełniamy prośbę i zachęcamy do naśladownictwa V b.** **(Jar)**

Miły wieczór PCK

W sopockim Klubie MPiK odbył się przed paroma dniami miły wieczór, poświęcony 100 rocznicy Konwencji Genewskiej i z okazji „Tygodnia PCK", zakończonego w ub. niedzielę.

W klubie zgromadziło się grono jego stałych bywalców i aktywistów czerwonokrzyskich, którzy z przyjemnością spędzili czas, słuchając prelekcji mgr E. Kochanowskiej i występów artystycznych w wykonaniu: Kiry Peplowskiej, Laury Popławskiej i Krystyny Dulowej.

Wszystkie wykonawczynie wystąpiły, oczywiście, bezpłatnie, również kierowniczka klubu p. Pawłowiczowa udostępniła lokal nieodpłatnie. PCK składa wszystkim podziękowanie za ten dowód życzliwości.

Co, gdzie, kiedy w Trójmieście

TEATRY

Opera, „Tosca", g. 19. **Kameralny,** „Komedia o młynie", g. 19.30. **Dramatyczny,** „Dom bez klamek", g. 19.30.

KINA

GDAŃSK „Leningrad", „Krążownik szos", fr., od 16 l., g. 10, 12,15, 15,30, 17,45, 20. **„Kameralne",** „Być albo nie być", USA, od 16 l., g. 15,45, 18, 20.15. **„Piast",** „Biały kanion", USA, od 14 l., g. 16, 19,30. **„Przyjaźń",** „Diabelska przepaść", cz., od 14 l., g. 17, 20. **„Motława",** „Lili", USA, od 14 l., g. 15,45, 18; „Mieszkanie nr 8", jug., od 16 l., g. 20,15. **„Panorama",** „Co za radość żyć", wł., od 12 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Gedania",** „Dziecko wojny", radz., od 12 l., g. 17, 19. **„Żak",** „Dowcipniś", fr., od 18 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz",** „Dawne czasy", wł., od 16 l., g. 20. **„Wrzos",** „Przygody Münchhausena", cz., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Kosmos",** „Skarb", pol., od 12 l., g. 15,30; „Kozera", jug., od 18 l., g. 17,30, 20. **„Zorza",** „Pies przy klawiaturze", węg., od 9 l., g. 18; „Safira", ang., od 16 l., g. 20.

WRZESZCZ „Znicz", „Wesołe historie", radz., od 9 l., g. 16; „Poślubny rejs", ang., od 18 l., g. 18, 20. **„Bajka",** „Tysiąc oczu dr Mabuse", NRF, od 16 l., g. 10, 12,30, 15, 17,30, 20. **„Tramwajarz",** „15,10 do Yumy", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Jagienka",** „Husarzy", fr., od 14 l., g. 18; „Mord w Berlinie", NRD, od 16 l., g. 20.

NOWY PORT „1 Maja", „Nie ma pogrzebu w niedzielę", fr., od 18 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Diabeł morski", radz., od 12 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT „Polonia", niecz. „Bałtyk", „Droga do przystani", radz., od 16 l., g. 16, 18, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Kapitan Fracasse", fr., od 16 l., g. 16, 18, 20, 22. **„Goplana",** „Strachy zamku Spessart", NRF, od 16 l., g. 10, 12,30, 15,30, 17,45, 20. **„Atlantic",** „Nieletni świadek", ang., od 16 l., - 16, 18,15, 20.30. **„Neptun",** „Orkiestra wojskowa", węg., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Fala",** „A lasy wiecznie śpiewają", austr., od 12 l., g. 16, 18,15, 20,30. **„Marynarz",** „Dom na rozstajach", radz., od 12 l., g. 18, 20. **„Promień",** „Zabawna buzia", USA, od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza",** „Uprowadzenie", wł., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Przepustka na ląd", radz., od 12 l., g. 18, 20,15. **„Mewa",** „Czternaście dni", jug., od 16 l., g. 20.

PRUSZCZ „Krakus", „Moderato Cantabile", fr., od 16 l., g. 16, 18, 20.

RADIO

WAŻNIEJSZE AUDYCJE na dzień 18 czerwca 1963 r. WTOREK

LOKALNE:

11.00 — Koncert życzeń. 11.30 Interweniujemy. 11.40 Szczecińskie zespoły uczniowskie — soliści. 11.55 — Serwis rybacki. 12.50 — Z życia spółdzielni produkcyjnych. 16.05 — Perły muzyki rozrywkowej. 16.30 — „Koniec roku w teatrze". 16.40 — „Konfrontacje". 17.00 — Muzyka taneczna. 17.30 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 — „Naukowcy ze Świnoujścia". 18.00 — Gdański koncert życzeń. 18.30 — Dyskusja tygodnia. 20.00 — „Dzwonek po południu". 20.20 — „Dobranoc dzieci". 20.40 — Technika wkracza do zagrody. 22.15 — Morze w poezji staropolskiej. 22.35 — Koncert symfoniczny.

OGÓLNOPOLSKIE:

9.20 — Polskie melodie filmowe. 9.45 — Radiowy kurs jęz. angielskiego. 10.00 — Jarmark cudów nr 49. 12.45 — Muzyka rozrywkowa.. 13.00 Piosenkarze i soliści. 13.45 — Mikrofon dla wszystkich. 14.45 — Błękitna sztafeta. 15.00 Gra zespół Albatros. 15.30 — „Gelsomino", 15.42 — Muzyka. 18.15 Kronika kulturalna. 18.45 — „Buduję statek mój". 18.50 — Awantura o cybernetykę. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 21.40 Audycja PWM. 22.00 „Wielkie spotkanie kultur" — z cyklu UR. 23.30 — Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

na dzień 18 czerwca 63 r. WTOREK

18.00 — „Na łowisku Grzegorz-Halina", 18.30 — W świecie fizyki — program dla dzieci starszych, 19.00 — Syberia — reportaż z cyklu: „Z kamerą u przyjaciół", 19.15 — PKF, 19.25 — Kółko i krzyżyk — teleturniej, 20.00 — Dziennik TV, 20.30 — Z cyklu: „Kultura poszukiwana", 21.00 — „Szlachectwo zobowiązuje" — film fab. prod. ang. od lat 16, 22.45 — Dziennik TV.

Migawki WYBRZEŻA

Chcesz szklankę – kup i kieliszek

Bezsilność naszego handlu, który od lat nie może zmusić przemysłu do produkcji zwykłych szklanek w odpowiednich do zapotrzebowania ilościach, znana jest wszystkim. Ostatnio zanotowaliśmy jednak zupełną nowość w postaci „wiązanego" handlu szklankami. Otóż w sklepach (w Zbrojowni, na Długiej w Gdańsku) pokazały się dość ładne (i odpowiednio drogie — po 7 zł sztuka) szklanki. Można je jednak nabywać tylko w kompletach razem z... karafką, 6 kieliszkami do wódki, 6 kieliszkami do wina i podstawkami. Razem ten komplet kosztuje tylko... 215 zł. W taki to więc prosty sposób nasz handel propaguje wśród społeczeństwa... alkoholizm. *(st)*

Śmiało i szczerze

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE

My stroskane kobiety, żony, matki i siostry rybaków z osady Sobieszewo pod Gdańskiem, doświadczone kłopotami ubiegłego roku powierzamy Wam nasz los.

Rozumiemy, że leżące na szlaku turystycznym Sobieszewo musi być przygotowane na przyjęcie, nakarmienie oraz napojenie głodnych i spragnionych tubylców, a przede wszystkim wczasowiczów. Nasza gospoda GS daje sobie świetnie radę: jest dobrze zaopatrzona w jadło i różne napoje, piwo, wino oraz kilka gatunków wódki. Prowadzi również działalność rozrywkową. Nie rozumiemy jednak, w jakim celu tuż obok gospody GS, otwiera swe gościnne progi jeszcze jedna restauracja „Nadwiślańska". Jadła tam niewiele, ale piwa i wina nieograniczone ilości. Właściciel — jest to lokal prywatny — sprowadza tylko drogie gatunki win co znacznie zwiększa jego marżę. Wiemy, że stara się o zezwolenie na działalność rozrywkową. To znaczy, że teraz do późnej nocy, czynne będą dwie „rozpijalnie" rybaków i wczasowiczów, którzy chyba nie po to tu przyjechali!

Czy w małej, liczącej kilkaset osób osadzie jak Sobieszewo muszą znajdować się aż dwie restauracje? Czy nasze władze w Gdańsku, wydające prywatnej osobie koncesję na wino, są aż tak bardzo żądne zysku z podatku, że pozostały obojętne na los kobiet i dzieci oraz samych rybaków? Szkoda, że krzyków bitych kobiet i płaczu rozbudzonych ze snu dzieci, awantur i bijatyk pijackich rozlegających się w lesie w każdą sobotę i niedzielę (wieczorem) nie widzą i nie słyszą przedstawiciele rad narodowych.

Wydaje się, że prywatna restauracja, powinna tylko uzupełniać działalność gospody GS w żywieniu ludzi, a nie rywalizować z GS w rozpijaniu ludności miejscowej i turystów.

Jeszcze raz gorąco, serdecznie prosimy o pomoc.

Kobiety z osady rybackiej Sobieszewo

Od Redakcji: Jak najbardziej popieramy inicjatywę zwiększania liczby lokali gastronomicznych szczególnie zaś w miejscowościach wczasowych. Stanowczo jednak protestujemy, by lokale takie powstające z reguły w sezonie letnim (obojętne czy to lokal państwowy, spółdzielczy, czy prywatny) zajmowały się niemal wyłącznie pojeniem i to alkoholami zamiast karmieniem turystów. I nad tym czuwać muszą ustawicznie wydziały handlu.

Otwarcie sopockiego festiwalu plastycznego

W niedzielę w pawilonach BWA w Sopocie otwarty został XVI Festiwal Sztuk Plastycznych. Ekspozycjami inaugurującymi festiwal są IV ogólnopolska wystawa młodego malarstwa, rzeźby i grafiki oraz wybór prac z czynnej do niedawna w Warszawie ogólnopolskiej wystawy pt. „XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej". Otwarcia wystaw dokonali przewodniczący komitetu festiwalowego W. Frydrych, kierownik wydziału kultury Prez. WRN K. Rosadziński oraz przedstawiciel Marynarki Wojennej kmdr F. Faust.

Jeden z eksponatów ogólnopolskiej wystawy młodej rzeźby.

Fot. Wł. Nieżywiński

W dalszych ekspozycjach festiwalu, który trwać będzie do 8 września, ujrzymy m. in. współczesny rysunek i grafikę florencką, malarstwo artystów kubańskich: Raula Miliana i Rene Portocarrery, indywidualną wystawę Stanisława Teisseyre'a, rzeźbę Zofii Woźnej i Henryka Wicińskiego oraz salon gdańskiego okręgu ZPAP. *(ak)*

Odpowiedzi na krytykę

BĘDZIE CZYSTSZY GAZ...

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego w odpowiedzi na zamieszczony w dniu 4 bm. w rubryce „ŚMIAŁO I SZCZEREZE" list czytelnika, nadesłały wyjaśnienie, z którego wynika, że... w 1961 roku na czas wymiany gazomierzy, stosowano w wielu wypadkach, tego rodzaju podłączenia, jakie proponuje czytelnik. Władze odgórne jednak, kierując się jakimiś względami technicznymi, zabroniły tego sposobu.

Natomiast, jeśli chodzi o zanieczyszczenie gazu, to sytuacja ulegnie poprawie z chwilą zainstalowania specjalnych urządzeń, na które właśnie gazownia oczekuje.

O tym warto wiedzieć

TOW. NAUKOWE ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA ZAWIADAMIA...

...że we wtorek o g. 18 w sali 222 gmachu chemii PG odbędzie się odczyt mgr Joachima Ceraficki z Warszawy pt.: Rola, badania i metody pracy działu organizacji przedsiębiorstwa przemysłowego w NRD.

WYSTAWA PLAKATU FILMOWEGO W „ŻAKU"

Dziś o godz. 16 min. 30 nastąpi otwarcie wystawy polskiego plakatu filmowego. Wystawa zawiera ponad 100 pozycji — czynna będzie do 1 września w godz. 11 — 22.

REJESTRACJA PSÓW RASOWYCH

Gdański oddział Zw. Kynologicznego zawiadamia, że kolejna rejestracja psów i suk odbędzie się w czwartek o godz. 16 — 19 na stadionie miejskim w Sopocie przy ul. Jana z Kolna. Przyprowadzając psa należy przynieść jego dokument pochodzenia, tj. metryczkę.

KAPSLE DO KEFIRU...

...mają nieaktualną cenę, ale trzeba je zużytkować. Dlatego „Kosakowo" informuje, że cena 1 butelki kefiru (1/4) wynosi 1,40 zł.

Od ręki

W sprawie megafonu

Znowu trwa sezon. Grzeje słońce, wieczorem — podobno — szumi morze. Rad by człowiek tej muzyki posłuchać, ale np. w Sopocie, na molo ma niejakie trudności. Jak co rok ochrypły głos, czynnego od rana do nocy megafonu zagłusza morze.

Udało nam się, zawdzięczając neurologom i psychiatrom oraz ogólnoświatowej walce z hałasem, uśmierzyć ryczące, uliczne głośniki. Nie udało się jednak uśmierzyć megafonu na molo. Nie udało nam się przekonać sprawcy tych poryki wań i chrypień, że ludzie, którzy tu „ze świata" przyjeżdżają, przyjeżdżają po uroki morza we wszystkich dopuszczalnych jego formach; że tubylcy nie obsiadają tu ławek, by dobrowolnie skazywać się na głuchotę, lub — łagodniej — na zagubienie poczucia harmonii dźwięków. Chcą odpocząć od miasta, szczególnie głośnego w sezonie. I przyjeżdżający i tubylcy, gdy zechcą, mogą się poddać muzycznym torturom w pierwszym lepszym lokaliku, do którego wchodzi się wprawdzie w zapiętej koszuli, ale którą też — po wejściu — zaraz się rozpina na możliwie najniższy guzik.

Nie jesteśmy przeciwnikami koncertów w muszli na molo, ponieważ to, co nam zaprodukowano w ub. roku warte było pochwały. Nie jesteśmy w ogóle przeciwnikami muzyki, zwłaszcza dobrej. Jeżeli na molo już koniecznie muszą być te głośnikowe koncerty, to prosi się o ustalenie godzin (niech że nie trwają od rana do późnego wieczora), o dobrą muzykę, o przyciszenie głośników i o ich wyregulowanie! Sądzimy, że jeśli apel skierujemy do gospodarki komunalnej, ten adresat nie zawiedzie. Wszyscy inni zawodzili. *ten*